

Filary i sfery bezpieczeństwa transregionalnego Polski w ujęciu filozoficznym

Streszczenie

Autor po przedstawieniu filozoficznego ujęcia bezpieczeństwa jako własności bytu, jego genezy, struktury i funkcjonowania oraz przyszłości osadzonych w Warunkach Początkowych Wszechświata (masie, energii i przestrzeni oraz czasu), pierwszych przyczynach wskazywanych przez Arystotelesa (materialnej, sprawczej i formalnej oraz celowej) i elementach systemu wyróżnianych przez cybernetykę społeczną (socjomasę, socjoenergie, socjostrukturę i socjokulturę) stara się argumentować, że filarami holistycznie ujętego bezpieczeństwa jest: (1) Prokreacja i Edukacja, (2) Dostatek i Dobrobyt, (3) Prawo i Ustrój, (4) Wolność, Równość i Braterstwo oraz Odpowiedzialność. Jednocześnie przekonuje, odwołując się do Arystotelesa, że metodami i instrumentami kształtowania tych filarów i, tym samym, bezpieczeństwa są rzeczy konieczne (wojna i praca) oraz rzeczy pożyteczne (pokój i spoczynek). Rzeczy te i filary holistycznie pojętego bezpieczeństwa podmiotowego Autor stara się analizować przez dyferencjację takich podstawowych sfer bezpieczeństwa przedmiotowego jak: demograficzna, ekonomiczna i polityczno-społeczne oraz kulturowo-cywilizacyjna. Związki między bezpieczeństwem podmiotowym (jego filarami) a przedmiotowym (jego sferami, narzędziami i instrumentami) przedstawia jako tendencję, która występuje w badaniach bezpieczeństwa tzw. Szkoły Kopenhaskiej do jego pogłębiania (podmiotowego), poszerzania (przedmiotowego) i pogrubiania (preferencji dla określonych związków podmiotowo-przedmiotowych). Przyjmując podział na bezpieczeństwo, z jednej strony, pozytywne identyfikowane raczej z tzw. bezpieczeństwem niemilitarnym za Johanem Galtungiem (przez pracę, pokój i wyrzekanie się przemocy), z drugiej zaś na bezpieczeństwo negatywne identyfikowane często z bezpieczeństwem militarnym (przez wojnę, destrukcję i przemoc) skupia się na relatywnie wartościowanym bezpieczeństwie (w stosunku do kogoś lub czegoś). To relatywnie wartościowane bezpieczeństwo próbuje analizować w perspektywie pogłębiania i pogrubiania bezpieczeństwa transregionalnego Polski, po kilku krytycznych uwagach dotyczących pojmowania tego bezpieczeństwa i tzw. regionalnych i transregionalnych kompleksów bezpieczeństwa. W analizie tej przyjmuje, że wśród filarów, elementów i sektorów oraz kompleksów

bezpieczeństwa najbardziej dynamiczną i uzależniającą zdaje się być sfera demograficzna i ekonomiczna, zaś sfera polityczna (prawno-ustrojowa) i kulturowa należy, w stosunku do tych pierwszych do bardziej statycznych (mniej dynamicznych). Odwołując się do różnienia J.J. Rousseau dotyczącego tej sfery (między innymi na państwa małe, średnie i wielkie) Autor hipotetycznie konstatuje, że Polska państwem wielkim i monarchicznym już była w czasach I Rzeczypospolitej, zaś średnim w czasach II Rzeczypospolitej i może również III Rzeczypospolitej, przyszłość należy do Polski jako państwa małego złożonego z państw-miast (wg antycypacji A. Tofflera) o ustroju demokratycznym i być może o modelu deliberatywnym (lansowanym przez m.in. J. Habermasa) – strukturą kompetentnie komunikujących się Obywateli *bardziej demokratyczną niż jakakolwiek ze znanych nam obecnie* wspomaganą sztuczną inteligencją.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, filozofia bezpieczeństwa, demografia, gospodarka, kultura, cywilizacja, system polityczny, system prawny, system demokratyczny, model deliberatywny, wojna, pokój, przemoc, niestosowanie przemocy

1. Filozoficzne ujęcie bezpieczeństwa i jego podstawowe filary

W spojrzeniu filozofii bezpieczeństwo ono identyfikowane jest z własnością istnienia (bytu). Własność ta rozpatrywana jest przede wszystkim z perspektywy genezy, struktury i funkcjonowania oraz przyszłości bytu. W dość powszechnym przyjęciu ontologii współczesnej geneza wszelkiego istnienia i naszego świata tkwi w tzw. Wielkim Wybuchu, który z pola wszelkich możliwości nazywanego przez niektórych również „boską cząstką” ukształtował strukturę wszechświata i wszelkiego istnienia (bytu). Strukturę tę opisują tzw. cztery Warunki Początkowe Wszechświata, a mianowicie: masa (materia), energia, przestrzeń i czas. Rozpoczęta prawie 14 mld lat temu od Wielkiego Wybuchu ewolucja wszechświata zadaniem wielu biegnie od owego Wielkiego Wybuchu do czarnych dziury, jak czytamy na przykład w książce Stephena W. Hawkinga pod znamienym tytułem *Krótką historia czasu. Od Wielkiego Wybuchu do czarnych dziur*¹. Takie rozpoznanie struktury bytu filozofia bezpieczeństwa wiąże ze wskazaniem przez Arystotelesa pierwszych przyczyn wiedzy prawdziwej. Wiedzę taką obejmuje takie cztery pierwsze przyczynach, jak: materialną (budulcową), formalną, sprawczą i celową. Nadto filozofia bezpieczeństwa te Warunki Początkowe Wszechświata i pierwsze przyczyny wskazane przez Arystotelesa wiąże z czterema elementami systemu społecznego

¹ Zob. S. W. Hawking, *Krótką historia czasu. Od Wielkiego Wybuchu do czarnych dziur*, Poznań 1998.

wyróżnianymi przez cybernetykę społeczną². Każdy byt wsparty jest na owych Warunkach Początkowych Wszechświata i pierwszych przyczynach, a każdy byt społeczny na owych elementach wskazywanych przez cybernetykę społeczną (podsystemach), zaś o bezpieczeństwie stanowią relacje pomiędzy tymi Warunkami, przyczynami i elementami (podsystemami), a nie tylko jeden z tych elementów. Bowiem te Warunki, pierwsze przyczyny i elementy (podsystemy) są wzajemnie, naturalnie i harmonijnie zależne oraz jakoś skorelowane. Zdaje się być oczywistym, że określona forma istnienia (forma bytu) wymaga pewnej niezbędnej ilości i jakości materiału (budulca). Analogicznie jakaś forma zorganizowania życia społecznego wymaga, z jednej strony, pewnej minimalnej ilości i jakości ludzi, z drugiej zaś zbyt mała ich ilość nie pozwala na realizację danej formy istnienia, tak samo, jak ich nadmiar. Jednocześnie trudno mówić o bezpieczeństwie podmiotowym i oświeconym, bez stosowanej jakości obywateli, ich wolności, swobody myślenia o tym, co się chce i jak się chce oraz działających rozumnie. W działaniu tym idzie o posłuszeństwo temu, co rozumne, a wyrażone w powszechnie obowiązującym prawie – jak podkreślał Immanuel Kant³. Tym samym brak stosownego przyrostu naturalnego, czyli tzw. ujemny przyrost naturalny i brak lub spadek poziomu edukacji zdają się być tym, co nie sprzyja prolongowaniu istnienia – bezpieczeństwu, i tym samym, zdaje się być abezpieczne (niebezpieczne). Oczywiście, stosowną ilość ludzi w państwie osiągnano oraz osiąga się nie tylko poprzez krajowy i narodowy przyrost naturalny, lecz zarówno poprzez procesy migracyjne, jak i podboje. Wszelako, już w starożytnym Egipcie o tej ilości ludzi przez pewien czas stanowili Żydzi, zaś w państwach-miastach starożytnej Grecji metojkowie (gr. *métojkoj* – wspólnie mieszkający) korzystający w pełni z wolności, lecz pozbawieni wszystkich politycznych praw obywatelskich, podobnie jak w Sparcie periojkowie (gr. *periojkoj* – sąsiedzi, wspólnie mieszkający, przesiedleńcy). Oni zajmowali się głównie rzemiosłem i handlem, a ich znaczenie dla miejsc zamieszkania było przede wszystkim ekonomiczne.

Nie ulega wątpliwości, że bez takich filarów natury ekonomicznej jak dostatek i dobrobyt nie ma bezpieczeństwa, bowiem głód i nędza zdają się warunkować brak bezpieczeństwa. Przeto skorelowanie ilości i jakości ludzi z formą zorganizowania życia społecznego i poziomem dobrobytu zdaje się być niezbędne, aby forma ta miała walor istnienia trwałego, rozwijającego się i coraz

² Por. J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, Warszawa–Pruszków 1997.

³ Por. Idem, *Bezpieczeństwo w ujęciu filozoficznym*, [w:] *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i Materiały*, red. L. Grochowski, A. Letkiewicz i A. Misiuk, t. 1, Szczepińno 2010, s. 122-124.

bardziej doskonalonego. Brak zaś stosownej korelacji sprzyja niedoborowi ludzi albo wykluczeniu ich części z danej formy istnienia. Wszelako, jak zauważył już Arystoteles, są państwa wielkie i niekiedy zbyt ludne, w których nie każdy ma do zrealizowania określoną funkcję państwową i są państwa z niedoborem ludzi, w których każdy ma do zrealizowania wiele funkcji, a rzecz polega na tym, aby państwo było umiarkowanej lub średniej wielkości, w którym każdy z obywateli ma do zrealizowania jedną funkcję. I takie państwo średniej wielkości, o pełnym zatrudnieniu i braku zarówno niedoboru, jak i nadmiaru obywateli uznawał on za najlepsze, najbardziej bezpieczne, dlatego że jest państwem samowystarczalnym, suwerennym i wolnym⁴.

Z tak pojętą wielkością państwa, które bywa zbyt ludne, właściwie ludne i mające niedobór ludności, związany jest niewątpliwie Warunek Początkowy Wszechświata opisywane przez przestrzeń i element socjostrukturalny, który manifestują się w takim filarze jak Prawo i Ustroju państwa. Od tego filaru zdaniem Arystotelesa najbardziej zależy bezpieczeństwo kraju. Filar ten osadzony jest w socjostrukturze systemu społecznego, który w rozpoznaniu cybernetyki społecznej wyrażany jest w sposobie zorganizowania życia społecznego, jego ustroju i prawie. Socjostruktura ta bywa w tym rozpoznaniu bardziej scentralizowana, zdecentralizowana lub mieszana. W przemyśleniach Jana Jakuba Rousseau struktura scentralizowana jest najbardziej odpowiednia dla państw wielkich, zdecentralizowana dla państw małych, a mieszana dla państw średniej wielkości⁵. Stwierdza on bowiem, że:

„We wszystkich czasach spierano się wiele o najlepszą formę rządów, nie bacząc na to, że każda z nich jest w pewnych wypadkach najlepsza, a w innych zaś najgorsza [...] ogólnie biorąc, rząd demokratyczny jest odpowiedni dla państw małych, arystokratyczny dla średnich, monarchia dla wielkich. [...] demokracja wyradza się w ochlokrację, arystokracja w oligarchię, monarchia w tyranję i despotję. [...] prawdziwa demokracja nigdy nie istniała i nigdy nie będzie istnieć. Sprzeciwia się to porządkowi naturalnemu, aby wielka liczba rządziła, a mała była rządzona..., nie ma rządu tak narażonego na wojny domowe i zaburzenia wewnętrzne, jak właśnie rząd demokratyczny, czyli ludowy [...]. Gdyby istniał lud złożony z bogów, miałby rząd demokratyczny. Tak doskonały rząd nie nadaje się dla ludzi”⁶,

⁴ Zob. Arystoteles, *Polityka*, tłum. Ludwik Piotrowicz, Warszawa 2004, s. 189-191.

⁵ Zob. J. J. Rousseau, *Umowa społeczna. Listy o widowiskach*, przeł. Antoni Peretiatkiewicz, Warszawa 2010.

⁶ *Ibidem*, s. 70-71, 91 i 73.

Nie nadaje się dla ludzi, lecz dla bogów, owego *homo deus* z „historii jutra” Yuvela Nohe Harari. Przeto komentując konkluzję zacytowanej wyżej wypowiedzi J.J. Rousseau, stwierdzić można, że tak było „w czasach minionych”, bowiem jak dowodzi od niedawna Yuval Nohe Harari przyszłość należy do *homo deus* – właśnie człowieka boga lub ludzi bogów – jak czytamy w jego książce zatyłowanej znamienne: *Homo deus. Krótka historia jutra*⁷. Przyszłość zatem należy „do prawdziwej demokracji, która nigdy nie istniała” – według J. J. Rousseau – ale będzie istnieć (jutro) – według Y. N. Harari. Niewątpliwie skorelowanie i zharmozonizowanie danego istnienia w przestrzeń i stosowną strukturę, warunkowaną przez liczbę i jakość obywateli oraz ich warunki ekonomiczne, wyrażana jest w takim filarze jak Prawo i Ustrój danego systemu społecznego, jego sposób zorganizowania jest bardziej zcentralizowany, bardziej zdecentralizowany lub mieszany.

Zorganizowanie systemu społecznego pozostaje w zależności z preferowanym systemem wartości przez dany system społeczny – państwo lub cywilizację. System ten wyrażany jest w religii, ideologii i świadomości społecznej, która związana jest z celami, jakie ludzie uznają za właściwe. Cele te dla wielu filozofów są stałe i niezienne, ponieważ taka jest natura człowieka, dla innych zaś są zmienne, relatywne i dynamiczne w czasie, dla jeszcze innych są cele zarówno uniwersalne i niezienne w czasie jak i relatywne, bo zmieniające się w czasie. Mimo tej różności w określaniu właściwego celu ludzkich dążeń w dość powszechnym przeświadczeniu zachodniej filozofii politycznej jest nim wolność ujmowana w perspektywie oświeceniowych haseł równości, braterstwa i solidarności ludzi oraz odpowiedzialności. Bowiem wolność jako wartości właściwe dla dominujących współcześnie ustrojów liberalnej-demokracji jest eksponowana i preferowana w „nowożytnym i niedokończonym projekcie oświeceniowym” – jak rzecz ujął Jürgen Habermas. Jest to projekt implikowany z oświeceniowego przeświadczenia o potędze rozumu ludzkiego, który w czasach współczesnych i za sprawą J. Habermasa nabrał charakteru rozumu komunikacyjnego, który laicyzując, sekularyzując i „dehelenizując” myśli Zachodu, promuje zamiast prawdy prawdziwość, uzyskiwaną drogą porozumienia i wspólnego działania, uzgodnienia interesów prywatnych pobudzanych przez indywidualne pożądania⁸. Ten rozum komunikacyjny – jaki pisze Habermas – „i racjonalność komunikacyjna przypomina dawniejsze wyobrażenia o logosie o tyle, że wprowadza konotacje jednoczącej mocy dyskursu, która bez przymusu ustanawia konsens pomiędzy jego uczestnikami; uczestnicy dyskursu przewyżniają swoje zrazu subiektywne poglądy na rzecz racjonalnie umotywowanej zgody.

⁷ Por. Y. H. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, Kraków 2018.

⁸ Por. J. Habermas, *Modernizm — niedokończony projekt*, przeł. M. Łukasiewicz, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, red. Ryszard Nycz, Kraków 1997, s. 34.

Rozum komunikacyjny wyraża się w zdecentralizowanym rozumieniu świata⁹. Ten zdecentralizowany świat to świat wolności, podmiotowości ludzi i ich emancypacji oraz kreatywności. Stąd współczesne i nowoczesne postulaty poszerzania wolności Obywateli, ich podmiotowości i równości oraz kreatywności, co wyrażane jest w wielu Deklaracjach Praw Człowieka i Obywatela, od amerykańskiej Deklaracji Niepodległości (4.07.1776 r.) i francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela (26.08.1789 r.) przez Powszechną Deklarację Praw Człowieka (10.12.1948 r.) do Karty Praw Podstawowych UE (Lizbona, 12.12.2007 r.)¹⁰.

Jednak w ogólniejszym znaczeniu celami globalnie ujętej cywilizacji ludzkiej jest – jak rzecz omawia Y. N. Hararii – eliminacja głodu, chorób i wojny oraz śmiertelności. Według ujęcia i argumentacji tego ostatniego realizacja ta (jutro) stworzy człowieka sytego, zdrowego i aśmiertelnego lub nawet nieśmiertelnego. Przeto taki Warunek Początkowy Wszechświata jak czas, przyczyna formalna z nauki Arystotelesa i socjokultura, wyróżniana w cybernetyce społecznej, zdają się mieć na celu ewolucję wyrażaną w poszerzanie wolności, równości i braterstwa lub solidarności oraz odpowiedzialności ludzi spełniających swe życie w sytości (braku głodu i nędzy), zdrowiu (braku chorób) i aśmiertelności lub nawet nieśmiertelności. Cel ten pozostaje w związku i współzależności z współtowarzyszącymi bezpieczeństwo filarami czy podsystemami ujętymi holistycznie. Jest to współzależność między takimi filarami jak:

1. Prokreacja i Edukacja,
2. Dostatek i Dobrobyt,
3. Prawo i Ustrój strukturalizujący dany system społeczny,
4. preferowane w tym systemie wartości (np.: Wolność, Równość, Braterstwo i Solidarność oraz Odpowiedzialność).

Przeto bezpieczeństwo w ujęciu filozoficznym z perspektywy czterech podstawowych filarów daje się pojmować jako przestrzenną formę ustrukturalizowanego istnienia, której atrybutami jest trwanie, przetrwanie i rozwój oraz doskonalenie – atrybutami wyrażanymi w stosownej Prokreacji i Edukacji, Dostatku i Dobrobycie oraz dobru wspólnym, praworządności i określonych wartościach preferowanych (np.: Wolność, Równość, Braterstwo i Solidarność oraz Odpowiedzialność).

Wstępnie konkludując i syntetyzując powyższy wywód i nadając mu większą jasność w filozoficznym pojmowaniu bezpieczeństwa, rzecz daje się przedstawić tak, jak ilustruje to poniższa tabela 1.

⁹ Idem, *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków 2000, s. 355.

¹⁰ Zob. np. <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=ameryka%C5%84ska+deklaracja+praw+cz%C5%82owieka> [dostęp: 23.03.2019].

Tabela 1. Warunki Początkowe Wszechświata, pierwsze przyczyny Arystotelesa i podstawowe elementy systemu społecznego oraz filary holistycznie pojętego bezpieczeństwa

Warunki Początkowe Wszechświata wg TWW	Pierwsze przyczyny wg Arystotelesa	Elementy systemu społecznego wg cybernetyki społecznej	Filary holistycznie pojętego bezpieczeństwa
1. Czas	1. Celowa	1. Socjokultura (preferowany system wartości)	1. WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ I BRATERSTWO ORAZ ODPOWIEDZIALNOŚĆ
2. Energia	2. Sprawcza	2. Socjoenergia (wyrażana w miarach ekonomicznych)	2. DOSTATEK I DOBROBYT
3. PRZESTRZEŃ	3. FORMALNA	3. SOCJOSTRUKTURA (zorganizowanie systemu społecznego, jego rodzaj)	3. PRAWO I USTRÓJ
4. Masa (materia)	4. Budulcowa	4. Socjomasa (ilość i jakość ludzi)	4. PROKREACJA I EDUKACJA

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Świniarski, Wł. Chojnacki, *Filozofia bezpieczeństwa. Podręcznik Akademicki*, Warszawa 2004; J. Świniarski, P. Kawalerski, *Drogi i bezdroża securitologii*, Warszawa 2019, rys. 44, s. 187.

W przedstawionym w powyższej tabeli ujęciu filozofii bezpieczeństwa, ono w wąskim pojmowaniu sprowadzonym do jego twardego rdzenia identyfikowane jest z (1) przestrzenią lub nawet czasoprzestrzenią¹¹, (2) przyczyną formalną i elementem socjostrukturalnym systemu społecznego. Tę pierwszą z wymienionych identyfikacji eksponuje, między innymi, wyrosła z obszaru nauk przyrodniczych, technicznych i teorii niezawodności systemów oraz urządzeń technicznych teoria interdyscyplinarna – teoria bezpieczeństwa systemów¹². W teorii tej bezpieczeństwo jest pojęciem wieloaspektowym¹³, zarówno subiektywnym, jak i zależnym od czasoprzestrzeni (miejsca i momentu czasu). Niemniej na jej gruncie przyjmuje się, że dobrze jest identyfikować bezpieczeństwo z właściwością zarówno czasoprzestrzeni, jak i zdolnością systemu w niej zakotwiczonego do niezawodnego wykonywania zadanych funkcji, co oznacza także, do bezpiecznego ich zrealizowania¹⁴. Bardziej zaś ogólnie i filozoficznie – jak stwierdzają autorzy książki pt. *Bezpieczeństwo systemów*:

¹¹ Zob. np. J. Jaźwiński i K. Ważyńska-Fiok, *Bezpieczeństwo systemów*, Warszawa 1993.

¹² Ibidem, s. 13.

¹³ Zob. ibidem, s. 11.

¹⁴ Teoria bezpieczeństwa od teorii niezawodności różni się większą elastycznością tej pierwszej. O ile teoria niezawodności kładzie nacisk na zagadnienie uszkodzeń urządzeń technicznych i przewidywalności błędów w ich eksploatacji przez operatorów, to teoria bezpieczeństwa eksponuje przeciwdziałanie sytuacjom zawodności tych urządzeń przez likwidację lub odparowanie zagrożeń w ich funkcjonowaniu, jeżeli ewentualnie występują. Inaczej, teoria niezawodności właściwie ignoruje znaczenie czynnika subiektywnego – działań ludzkich – zaś teoria bezpieczeństwa te działania uwzględnia (Por. J. Jaźwiński, K. Waryńska-Fiok, *Bezpieczeństwo systemów*, op. cit., s. 13-18).

„**Bezpieczeństwo jest atrybutem czasoprzestrzeni** (podkreśl. – J.Ś.), w której znajduje się system, sam będący jej częścią. To w czasoprzestrzeni istnieją i powstają czynniki porażające. Bezpieczeństwo nie jest cechą systemu, jest ono realizacją określonych możliwości, które zostały stworzone dla systemu. Przykładowo, wypadki samochodowe spowodowane są zarówno przez samochód i kierowcę, jak też niezależnego od nich ruchu drogowego. Termin zawodność bezpieczeństwa systemu w rzeczywistości oznacza zawodność czasoprzestrzeni, w której »zanurzony« jest system”¹⁵.

Z jednej strony zatem bezpieczeństwo jest atrybutem czasoprzestrzeni, naturalnym i jakoś zadawanym – nieodłączną cechą czasoprzestrzeni przyrodniczej, społecznej i kulturowej. Jednak z drugiej strony zależy ono od dopasowania tego systemu do tego rodzaju przestrzeni, czasu i zadań. I wreszcie z trzeciej strony pozostaje pod wpływem kontroli i działania człowieka – nazywanego w cytowanej książce operatorem.

Natomiast druga z wymienionych identyfikacji (z przyczyną formalną i socjostrukturą) ma umocowanie w konstatacji Arystotelesa powiadającego, że wśród pięciu rzeczy ważnych dla bezpieczeństwa kraju (bogactwa, wojny i pokoju, ochrony granic, eksportu i importu oraz prawodawstwa) najważniejsze jest prawodawstwo, bowiem – jak pisze – „Na prawach przecież opiera się bezpieczeństwo i pomyślność państwa”¹⁶. Stąd też i wąskie definiowanie bezpieczeństwa głoszące, że jest ono formą istnienia lub stanem rzeczy albo formą zorganizowania życia społecznego – stanem socjostruktury określanym przez Prawo i Ustrój. Te formy lub stany bowiem najpełniej wyrażane są w Prawie (praworządności) i Ustroju (zorganizowaniu życia społecznego i politycznego). Przeto wąsko pojmowane bezpieczeństwo daje się redukować już to do prawa i jego tworzenia oraz doskonalenia, już to do jego stosowania i przestrzegania. Wszystko zaś to określa rodzaj zorganizowania życia społecznego i politycznego. Jednak w holistycznym ujęciu i szerokim pojmowaniu bezpieczeństwa te formy lub stany pozostają w ścisłych zależnościach od pozostałych pierwszych przyczyn i elementów systemu społecznego. Zatem holistycznie, ejdetycznie i szeroko definiowane bezpieczeństwo daje się zasadnie identyfikować z taką formą i stanem praworządnego zorganizowania życia społecznego, które zapewnią ludziom samowystarczalność i zrównoważony rozwój oraz doskonalenie poprzez Prokreację i Edukację, Dostatek i Dobrobyt oraz Wolność (Równość i Braterstwo) oraz

¹⁵ Ibidem, s. 34-35.

¹⁶ Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, Warszawa 2004, s. 59.

Odpowiedzialność. W zorganizowaniu tym rzecz zasadza się na tym, aby było ono wsparte na filarach harmonijnych, proporcjonalnych i symetrycznych. Brak tego, wyrażany w przerostach pewnych filarów, powoduje utratę bezpieczeństwa.

„Jest to tak jak z ciałem składającym się z części, które powinny rozrastać się proporcjonalnie, aby się utrzymała symetria, inaczej ciało ginie. Jakże by to było, gdyby stopa mierzyła cztery łokcie, a reszta ciała dwie pięćdziesiąt? Toż człowiek przybrałby nieraz postać innej istoty żyjącej, jeśliby się rozrastał nieproporcjonalnie nie tylko, co do wielkości, ale i co do jakości. Tak samo i państwo składa się z części, z których jedna często rozrasta się niepostrzeżenie, jak np. masa ubogich w demokracjach i politejach”¹⁷.

Harmonijność, proporcjonalność i symetryczność oraz jakieś uporządkowanie filarów bezpieczeństwa manifestowane jest u Arystotelesa przede wszystkim w pięknie, które zdaje się być życiem bezpiecznym, szczęśliwym i kontrolowanym oraz dobrym. Wszelako w rozpoznaniu filozoficznym Arystotelesa piękno uzyskuje się przez rzeczy konieczne i pożyteczne, ich zharmonizowanie i stosowne uporządkowanie oraz stosowne złożenie lub złączenie w całość (system). Jednocześnie za rzecz konieczną uznaje on wojnę i pracę, zaś za rzecz pożyteczną pokój i spoczynek. Wszelako jak czytamy w jego dziełach:

„[...] życie jako całość jest wypełnione podziałami: działanie i spoczynek, wojna i pokój [...] oświadczam się za wojną dla pokoju, za pracą dla spoczynku, za czynnościami koniecznymi i pożytecznymi dla osiągnięcia piękna [...]. Obywatele muszą umieć pracować i walczyć, ale jeszcze więcej żyć w pokoju i oddawać się spoczynkowi. Muszą czynić to, co konieczne i pożyteczne, ale jeszcze więcej to, co piękne”¹⁸.

„Każda bowiem piękna rzecz, tak istota żywa, jak wszelkie dzieło składające się w całości, swe części musi mieć uporządkowane [...] bowiem polega na [odpowiedniej] wielkości i porządku”¹⁹

„[...] zaś głównymi formami piękna jest porządek, symetria i wyrazistość, czym charakteryzują się szczególnie nauki matematyczne”²⁰.

¹⁷ Idem, *Polityka*, op. cit., s. 138.

¹⁸ Ibidem, s.206.

¹⁹ Idem, *Retoryka, Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, op. cit., s. 328.

²⁰ Idem, *Metafizyka* (1078 a), [w:] *Dzieła wszystkie*, t 2, Warszawa 2004, s. 827.

Jednocześnie – co ważne – Arystoteles podkreśla, że:

„Wojownicze państwa utrzymują się tak długo, jak długo prowadzą wojny, a giną, gdy panowanie zdobędą [...] jak już wielokrotnie zaznaczyłem – celem wojny jest pokój, a celem pracy spoczynek”²¹.

Podkreślenie to wskazuje, że rzeczy koniecznych nie należy sprowadzać do alternatywy rozłącznej, ale konieczności zarówno wojny, jak i pracy. Trzeba wojować i pracować, a nie tylko pracować i nie wojować albo tylko wojować, a nie pracować.

Przedstawiona wyżej interpretacja wiążąca piękno z bezpieczeństwem czy też składaniem w całość tego, co konieczne i tego, co pożyteczne, skłania do identyfikacji bezpieczeństwa holistycznie pojmowanego w perspektywie praktycznej z „wojno-pokojem”²² lub czymś, co jest w środku między wojną i pokojem jako tradycyjnie dwoma stanami opozycyjnymi²³, ich symetrycznym, wyrazistym i proporcjonalnym uporządkowaniem. Interpretację tę syntetycznie przedstawia poniższa tabela 2.

Tabela 2. Rzeczy konieczne, pożyteczne i piękne wg Arystotelesa

Rzeczy konieczne	Rzeczy pożyteczne	Formy piękna – bezpieczeństwo
WOJNA (zdobywanie własności)	POKÓJ (korzystanie z własności)	Wyrazistość Symetria
PRACA (wytwarzanie własności)	SPOCZYNEK (używanie i kontemplowanie własności)	Proporcjonalność Uporządkowanie

Źródło: opracowanie własne na podstawie dzieł Arystotelesa.

Niewątpliwie zgodzić się należy z przeświadczeniem, że rzeczą konieczną jest ochrona i obrona własności, jej zawłaszczanie i zdobywanie oraz wytwarzanie. Ale w wojnach chodzi także o zwycięstwo, zapanowanie i dominację oraz uzasadnioną zarówno wolność (dla jednych – „wolnych z natury”), jak i konieczne zniewolenie (dla innych – „niewolnych z natury”, czyli „mówiących narzędzi”)²⁴. Według Arystotelesa „[...]wszystkim ludziom właściwy jest z natury pęd do życia we wspólnocie”²⁵, która w formie „[...]działalności politycznej [...] ma dwa odrębne zadania: wojenne i pokojowe”²⁶. Pierwsze realizowane są przez sztukę wojenną, która z natury służy poniekąd zdobywaniu własności („część jej stanowi też sztuka myśliwska”). „Musi się ją mianowicie stosować przeciwko zwierzęta,

²¹ Idem, *Polityka*, op. cit., s. 207.

²² Zob. np. J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, op. cit.

²³ Zob. np. J. Świniarski, P. Kawalerski, *Drogi i bezdroża securitologii*, op. cit., s. 8.

²⁴ Por. Arystoteles, *Polityka*, op. cit., s. 187 i 207.

²⁵ Ibidem, s. 28.

²⁶ Ibidem, s. 31.

jak i przeciw tym ludziom, którzy, choć z natury do służby stworzeni, nie chcą się do niej nagiąć, tak że wojna taka zgodna jest z prawem natury²⁷. A taka wojna zgodna z prawami natury jest dobra, etyczna i sprawiedliwa, bowiem jej celami są:

- 1) *uchronić się przed ujarzmieniem przez innych* (obrona ludzi z natury wolnych);
- 2) *zdobyć hegemonię w interesie poddanych* (agresja w interesie ludzi wolnych);
- 3) *zdobyć panowanie nad takimi, którzy na los niewolników zasługują*²⁸ (panowanie nad „gorszymi”).

Natomiast wojną złą, zaprzeczającą naturalnemu porządkowi panowania, i niesprawiedliwą jest taka, której poniekąd celem i efektem (zwycięstwem) jest przede wszystkim:

- 1) *ujarzmienie tych, którzy na taki los nie zasłużyli* (agresja przeciwko ludziom z natury wolnym);
- 2) *zdobyć hegemonię w interesie własnym złego władcy*;
- 3) *totalne ujarzmienie wszystkich* (totalna agresja przeciwko ludziom z natury wolnym i niewolnikom)²⁹.

Wyżej przywołane wypowiedzi Arystotelesa wskazują na takie atrybuty, z jednej strony wojny, jak ujarzmianie (niewolenie), zdobywanie hegemonii i panowania, z drugiej strony zaś pokoju, jak korzystanie z własności, jej używanie i kontemplowanie.

2. Filozoficzne ujęcie bezpieczeństwa przedmiotowego, jego sfery i kompleksy

O ile filozofia bezpieczeństwa osadza pojmowanie bezpieczeństwa podmiotowego na wskazanych wyżej filarach, to również ona, jak wiele teorii i koncepcji bezpieczeństwa eksponowanych przez dyscypliny politologiczne i zbliżone do nich, wskazują na współczesne i perspektywiczne określniki konstytuujące bezpieczeństwo, jego sferę instrumentalną zwaną też wymiarem przedmiotowym bezpieczeństwa³⁰. We wskazaniach tych idzie się w kierunku holistycznego, systemowego i uniwersalnego pojmowania bezpieczeństwa przedmiotowego, jego

²⁷ Ibidem, s. 187.

²⁸ Ibidem, s. 20.

²⁹ Ibidem, s. 207.

³⁰ Por. np. K. Malak, *Typologia bezpieczeństwa. Nowe wyzwania*, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/bezpieczenstwo/954-typologia-bezpieczenstwa-nowe-wyzwania?start=1>, s. 13-15 [dostęp: 23.03.2019].

sfer, przedmiotów i instrumentów oraz kompleksów. O ile początkowo sfery te i instrumenty wiązano z wojną lub pokojem albo ze stosunkami międzynarodowymi tworzonymi przez wojny i zawarte po nich pokoje, to we współczesnych badaniach bezpieczeństwa sfery te ulegają, z jednej strony, dyferencjacji poprzez ich poszerzanie, a drugiej zaś nowym złożeniom w tzw. kompleksy bezpieczeństwa o charakterze synergetycznym. Wyrazem tego jest rezygnacja z zawężania bezpieczeństwa do sfery tylko militarnego albo tylko politycznej lub sfery ekonomicznej albo społecznej itp. Zawężanie takie nie znajduje już dzisiaj uzasadnienia i powszechnej akceptacji. Argumentów za tym jest wiele, chociażby i taki, że zaliczany do najpotężniejszych militarnie państw świata Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich uległ w ostatnich dekadach XX wieku destrukcji i dyferencjacji terytorialno-politycznej. Spowodowana ona została w dość powszechnym rozpoznaniu słabością ekonomiczną i pauperyzacją cywilizacyjno-kulturową. Co więcej, najpotężniejsze militarnie państwo po „zimnej wojnie”, za które uznaje się dość powszechnie USA, aby zapewnić swym obywatelom bezpieczeństwo zmuszone jest poszukiwać sposobów na realizację „operacji innych niż wojna” czy antywojen³¹. A zatem, jeżeli nie monistyczne lub dualistyczne pojmowanie bezpieczeństwa przedmiotowego (jako realizowanego przez to, co składa się na wojnę albo pokój lub „wojno-pokój”), to bardziej adekwatny zdaje się być holizm, który skłania do szerszego i pluralistycznie realistycznego pojmowania bezpieczeństwa. Takie szersze pojmowanie bezpieczeństwa przedmiotowego daje się związać i implikować z wyróżnionych czterech podstawowych jego filarów. Bowiem uzasadnionym zdaje się być implikowanie z takiego filaru jak:

- 1) Prokreacja i Edukacja sfery czy też instrumentu lub kompleksu demograficznego związanego z ilością i jakością ludzi składających się na daną całość (system społeczny) globalną, transregionalną, regionalną i narodową itp.;
- 2) Dostatek i Dobrobyt sfery ekonomicznej (wyrażanej w miarach ekonomicznych globalnych, transregionalnych, regionalnych i narodowych itp.);
- 3) Prawo i Ustrój sfery polityczno-ustrojowej (modelu zcentralizowanego, zdecentralizowanego lub mieszanego);
- 4) Wolność, Równość i Braterstwo lub Solidarność oraz Odpowiedzialność sfery kulturowej, bowiem te wartości zdają się być preferowane w cywilizacji zachodniej, wyrosłej na religii judeo-chrześcijańskiej i kulturze hellenistycznej oraz różnych opozycjach do tej religii i tej kultur.

³¹ Zob. np. A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, tłum. B. i L. Burdeccy, Warszawa 1997.

W perspektywie tych sfer, ich kompleksów i instrumentów, bezpieczeństwo jawi się jako staranie o spełnianie się natury ludzkiej, jej trwanie, przetrwanie, rozwój i doskonalenie. Trwanie związane jest przede wszystkim z Prokreacją i Edukacją (ilością i jakością ludzi – wymiarem lub kompleksem demograficznym), przetrwanie zaś z Dostatkami i Dobrobytem (gospodarczymi efektami ludzkiej pracy – wymiarem lub kompleksem ekonomicznym), rozwój natomiast zdaje się być najbardziej związany z Prawem i Ustrojem (zorganizowaniem życia społecznego i relacji międzysobniczych – wymiarem społeczno-politycznym), i wreszcie, doskonalenie z Wolnością, Równością i Braterstwem lub Solidarnością oraz Odpowiedzialnością (systemem wartości – wymiarem lub kompleksem kulturowym i cywilizacyjnym Zachodu, owym „niedokończonym projektem oświecenia”, spełnianym nie tyle w demokracji liberalnej czy republikańskiej, lecz demokracji deliberatywnej, która łączy racjonalne rozstrzygnięcie sporów i konfliktów politycznych z praktykami argumentacyjnymi i dyskursywnymi w różnych przestrzeniach publicznych, a które wszystkim powinny zapewnić równe uczestnictwo w procesach legislacyjnych i sprawowaniu władzy (jak rzecz trafnie ujął J. Habermas). Syntetycznie przedstawia to poniższa tabela.

Tabela 3. Holistyczne filary bezpieczeństwa podmiotowego (substancjonalnego), jego podstawowe sfery przedmiotowe i atrybuty

Filary holistycznie pojętego bezpieczeństwa podmiotowego	Podstawowe sfery bezpieczeństwa przedmiotowego – instrumenty	Atrybuty holistycznie pojętego bezpieczeństwa
Prokreacja i Edukacja	Demograficzny	Trwanie
Dostatek i Dobrobyt	Ekonomiczny	Przetrwanie
Prawo i Ustrój	Polityczno-społeczny	Rzecz
Wolność, Równość, Braterstwo i odpowiedzialność Albo: sytość, brak chorób i wojny oraz aśmiertelność	Kulturowo-cywilizacyjny	Doskonalenie

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Świniarski, Wł. Chojnacki, *Filozofia bezpieczeństwa. Podręcznik Akademicki*, op. cit.; J. Świniarski, Wł. Chojnacki, *Etyka bezpieczeństwa*, Warszawa 2004.

Przeto, w świetle powyższej analizy filozoficznej, holistycznie i ejdetycznie pojmowane bezpieczeństwo daje się identyfikować z czynieniem rzeczy tak, aby zapewnić sobie przetrwanie przez Prokreację i Edukację, trwanie przez Dostatek i Dobrobyt, rozwój przez właściwe Prawo (praworządność) i zorganizowanie życia społecznego (raczej aktywny udział w tym życiu, co obywatelom zlecał już Arystoteles) oraz doskonalenie przez szanowanie Wolności i Odpowiedzialność za siebie, innych i przyrodę. Dlatego zdaje się, że zarządzanie bezpieczeństwem i jego gwarantowanie w perspektywie aksjologicznej powinno polegać na trosce

o trwanie, przetrwanie i rozwój oraz doskonalenie rodzaju ludzkiego. W globalnym świecie konwergencji gospodarki wolnorynkowej i liberalizmu obejmują one doskonalenie wolności i odpowiedzialności obywateli; rozwój praw człowieka i poszerzanie jego stosowania (szczególnie na obszary jego ignorowania); przetrwanie społeczeństw dobrobytu i jego globalne upowszechnianie (szczególnie na obszary biedy i głodu, aby rozbroić tzw. „bombę głodu”); oraz trwanie rodzaju ludzkiego poprzez stosowną prokreację i upowszechnianie edukacji. Idzie jednak o to, aby te filary, wymiary i atrybuty holistycznie pojętego bezpieczeństwa były realizowane faktycznie (materialnie) a nie tylko – jak niekiedy bywa – deklaratoryjnie, medialnie czy formalnie.

Filozoficzne, ejdetyczne i holistyczne pojmowanie bezpieczeństwa jest jakoś skorelowane z studiami nad bezpieczeństwem, które zrazu kumulowały się na bezpieczeństwie narodowym a później na bezpieczeństwie międzynarodowym. W rozważaniach Thomasa Hobbesa bezpieczeństwo narodowe implikowane jest z właściwej człowiekowi natury nieufności, która rodziła właśnie i wojny każdego z każdym³². Zawierając zaś umowę społeczną i tworząc państwo ludzie kierując się po części rozumem i po części uczuciem, ową nieufność zastąpili bezpieczeństwem gwarantowanym przez państwo, które Hobbes nazywa również Sztucznym Człowiekiem lub Lewiatanem³³. Tok rozumowania Hobbesa można zinterpretować w perspektywie dialektycznej następująco: (teza) wojna jest właściwa stanowi natury i osadzona jest na wzajemnej nieufności wszystkich zaś jej zaprzeczeniem jest (antyteza) pokój osadzony na wzajemnym zaufaniu (ufności) wszystkich, natomiast (synteza) bezpieczeństwo jest osadzone na ograniczonym zaufaniu i ograniczonej ufności – jest naturalną syntezą wojno-pokoju, w której wojna jest skłonnością stanu natury a pokój skłonnością idealizowanego dążenia, marzenia i pragnienia³⁴. Jednocześnie należy podkreślić to, że w spojrzeniu Hobbesa brak

³² Zob. T. Szczurek, *Bezpieczeństwo jako wartość polityczna w poglądach Thomasa Hobbesa*, [w:] *Filozoficzne i społeczne aspekty bezpieczeństwa*, red. nauk. T. Szczurek, Warszawa 2013, s. 24-45.

³³ „[...] wielość ludzi zjednoczona w jedną osobę, nazywa się »państwem«, po łacinie »*civitas*«. I tak powstaje ten wielki Lewiatan, a raczej (mówiąc z większym szacunkiem) ten bóg śmiertelny, któremu pod władztwem Boga Nieśmiertelnego zawdzięczamy nasz pokój i naszą obronę [...], rozporządza on tak wielką mocą i siłą mu przekazaną, że strachem przed tą mocą może kształtować wole wszystkich tych ludzi i zwracać ją w kierunku pokoju wewnętrznego oraz wzajemnej pomocy przeciw wrogom zewnętrznym. I w nim tkwi istota państwa, które (izby je określić) jest „jedną osobą, której działań i aktów każdy członek jakiejś dużej wielości stał się mocodawcą, przez ugody, jakie ci ludzie zawarli między sobą w tym celu, by ta osoba mogła użyć siły ich wszystkich i ich środków, jakie to będzie uważała za korzystne dla ich pokoju i wspólnej obrony”. Th. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 1954, s. 151.

³⁴ Dla Hobbesa dążenie do pokoju jest powinnością moralną i nakazem rozumu, który formułuje ogólną regułę, która powiada, [...] że każdy człowiek winien dążyć do pokoju, jak dalece ma nadzieję go osiągnąć, a gdy go osiągnąć nie może, wolno mu szukać wszelkich środków i rzecz dlań korzystnych w wojnie i ich używać. Pierwsza część tej reguły zawiera pierwsze i podstawowe prawo natury, którym jest: »dążyć do

tworów ponad państwowych powoduje, że w stosunkach międzynarodowych nie ma gwaranta bezpieczeństwa, i w jego czasach preferencji dla suwerenności państwa raczej nie było. W tych stosunkach panowała i panuje wojna wszystkich ze wszystkimi. Ale to spojrzenie uległo zmianie, co wyraża także ewolucja badań bezpieczeństwa od paradygmatu bezpieczeństwa narodowego przez bezpieczeństwo międzynarodowe do bezpieczeństwa globalnego, a wg antycypacji, między innymi, Haftendorna, zmierzają do paradygmatu synergetycznego, nazywanego również paradygmatem holistycznym³⁵. W ewolucji tych badań i ostatnio utrwalania paradygmatu holistycznego zauważalne jest jednocześnie poszerzanie i pogłębianie pojęcia bezpieczeństwa. I tak, wg Barry Buzana i Lene Hansen akcelerowane są one przez debaty akademickie, przemian zachodzących w sferze mocarstwowości po rozpadzie systemu dwubiegunowego i „zimnej wojnie”, czynniki technologiczne, a szczególnie tzw. rewolucję w sprawach militarnych (RMA – Revolution in Military Affairs) i rewolucję w sprawach komunikacji medialnej; dość eklektyczne analizowane wydarzenia i zjawiska ostatniego dwudziestolecia (Somalia, Bośnia Irak, Kosowo, Afganistan), i wreszcie, instytucjonalizacja badań, jak powstanie COPRI – *Copenhagen Peace Research Institute*³⁶, czy wyodrębnienie rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego od 1 października 2011 roku w obszarze wiedzy społecznej i dziedzinie nauk społecznych takich dyscyplin naukowych jak nauki o bezpieczeństwie i nauki o obronności³⁷, a ostatnio tylko nauki o bezpieczeństwie³⁸.

Poszerzane i pogłębiane badania nad bezpieczeństwem wyznaczają coraz nowe sfery, sektory lub kompleksy oraz podmioty ważne dla starań o trwanie, przetrwanie, rozwój i doskonalenie. W badaniach tych do przeszłości odeszło przeświadczenie, że istotnym i wręcz jedynym czynnikiem ważnym dla bezpieczeństwa jest czynnik kumulowany w sektorze lub kompleksie militarnym (synergetycznym złożeniu potęg i potencjałów militarnych danych regionów), a jedyny ważny podmiot stanowi państwo (narodowe). Tym samym do przeszłości odchodzi ukierunkowywanie badań bezpieczeństwa w perspektywie intencjonalnego sposobienia do obrony militarnej lub niemilitarnej oraz ochrony i obrony

pokoju i podtrzymywać go». Druga część tego prawa zawiera najwyższe uprawnienie przyrodzone, którym jest: „bronić samego siebie wszelkimi środkami, jakie są możliwe. Ibidem, s. 112.

³⁵ Zob. H. Haftendorn, *Security Puzzle: Theory-building and Discipline-building In International Security*, „International Studies Quarterly” 1991, vol 35, No. 1.; cyt. za: W. Kostecki, *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, Warszawa 2012, s. 32-33, rys. 1.

³⁶ B. Buzan, L. Hansen, *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge 2009, s. 224-225.

³⁷ Zob. *Wykaz obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych*, Załącznik do rozporządzenia MNiSW z 8.08.2011 r.

³⁸ Zob. *Klasyfikacja dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*, Załącznik do rozporządzenia MNiSW z 20.09.2018 r.

ludności cywilnej danego państwa w czasie wojny, klęsk żywiołowych i katastrof oraz zdarzeń nadzwyczajnych lub im podobnych. Pogłębiane badań nad bezpieczeństwem przez zróżnicowanie podmiotów i ich poszerzanie przez zróżnicowanie sfer, przedmiotów lub sektorów i kompleksów, ukierunkowuje badania bezpieczeństwa również poprzez ich różnicowanie.

Pogłębiane badań nad bezpieczeństwem przez zróżnicowanie podmiotów (nierównych acz połączonych) i ich poszerzanie przez zróżnicowanie przedmiotów albo sfer lub sektorów albo kompleksów (nierównych acz połączonych), zdaje się, że ukierunkowuje starania o bezpieczeństwo również poprzez jego różnicowanie zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe. Różnicowanie to wyrażane jest przez rozmywaniem podmiotów i przedmiotów bezpieczeństwa. Rozmywanie to odnoszone jest do dość powszechnego i wielowiekowego uznania, że podmiotem bezpieczeństwa jest zrazu i przede wszystkim rozum wprowadzający harmonię w życie wspólnotowe państwa, później opatrność troszczącą się o zachowanie bezpieczeństwa rodzaju ludzkiego, a w czasach nowożytnych wolność kształtująca życie wspólnotowe zgodnie z potrzebami woli ludzi, i wreszcie, w czasach współczesnych wiedza o tym, co możliwe i realne w rozmytych dążeniach indywidualów ludzkich, które są zróżnicowane acz połączone, co szczególnie widoczne jest w teorii rozumu komunikacyjnego i demokracji deliberatywnej J. Habermasa oraz w internecie.

Warto wspomnieć, że ów rozum zrazu głównie substancjonalny, wola ograniczona przez interwencje opatrności a następnie wolność ograniczana przez rozum i uczucia tworząca państwo, i wreszcie, wiedza głównie statystyczna ograniczająca zamiary indywidualne jednostek politycznych oraz ich interes prywatny, są podmiotami bezpieczeństwa. Abstrakcyjnie podmiot bezpieczeństwa daje się związać z aktywnością: rozumu, opatrności i państwa oraz wiedzą jednostek politycznych i ich wolnością. Zaś przedmiotem bezpieczeństwa jest siła, potęga i moc, od orężnej po ekologiczną. Jest to siła i potęga tworzona przez stosowne złożenia przedmiotów (instrumentów) bezpieczeństwa i ich połączenie w kompleks o charakterze synergetycznym. Dlatego wielu uznało test potęgi sprawdzany w starciach głównie militarnych – wojnach orężnych – za wyraz, przejaw i gwarant oraz instrument bezpieczeństwa. Ów instrument szczególnie w nowożytnych i współczesnych wojnach globalnych zjawiał się jako koalicyjny kompleks militarny (złożenie i współdziałanie zjednoczonych potęg militarnych grupy państw). Przeciwno temu uznaniu występują ci, którzy są zorientowani propokojowo i pacyfistycznie pod wpływem cierpień i ogromu zniszczeń powodowanych szczególnie przez XX-wieczne wojny światowe. Oni promują wyrzekanie się przemocy,

pokoju ładu w świecie i eliminację wojny oraz rozbrojenie i likwidację armii stałej. W promowaniu tego celużą różne orientacje pacyfistyczne, dziś bliskie licznym ruchom ekologicznym.

W szczególności trwające już od kilku dziesięcioleci debaty akademickie i następująca ostatnio instytucjonalizacja badań bezpieczeństwa akceleruje poszerzanie, pogłębianie i pogrubianie badań nad nim. Poszerzanie wyrażane jest w dyferencjacji przedmiotów, sfer lub sektorów oraz środków bezpieczeństwa, takich na przykład, jak militarne, polityczne, ekonomiczne, społeczne i socjalne oraz ekologiczne itp. Przedmioty te ostatnio ujmowane są w złożeniach i synergetycznych kompleksach. Natomiast pogłębianie wyrażane jest w wydobywaniu coraz bardziej konkretnych podmiotów, takich, jak bezpieczeństwo globalne, międzynarodowe i narodowe oraz grup i instytucji społecznych aż po jednostkę ludzką i jej interes prywatny czy bezpieczeństwo osoby ludzkiej, obywatela czy indywidualnych ludzi itp. I wreszcie pogrubianie można wiązać z przestrzenną wieloaspektowością i określaniem, który z podmiotów i sfer lub sektorów pełni rolę wiodącą w kształtowaniu bezpieczeństwa, np. czy jest nim państwo i sfera militarna, czy też inaczej. Wszystko to sprzyja coraz bardziej zarówno analitycznemu, jak i syntetycznemu rozwojowi badań bezpieczeństwa, w tym coraz bardziej holistycznemu i synergetycznemu jego pojmowaniu przede wszystkim przedmiotowemu³⁹.

Wyrazem tego są poglądy Barry Buzana, który pogłębiając te analizy obok takiego podmiotu jak suwerenne państwo, wskazał na inne, a mianowicie: niepaństwowe i pozarządowe zrzeszenia ludzi (*human collectivities*), poszerzając zaś, obok takiej sfery lub sektora, jak wojskowy, rozróżnił nadto przede wszystkim takie jak: polityczny, społeczny i ekonomiczny oraz ekologiczny⁴⁰. Pogrubianie to zrazu miało charakter monistycznym i "jednopodmiotowy"⁴¹, by z czasem nabierać charakteru pluralistycznego i „wielopodmiotowego"⁴². Natomiast poszerzanie zrazu miało charakter różnicowania przedmiotów (instrumentów), by dziś nabrać charakteru składania tych zróżnicowanych przedmiotów w sfery lub kompleksy bezpieczeństwa. Ewolucję w badaniach bezpieczeństwa poprzez pogłębianie (podmiotów), poszerzanie (przedmiotów, instrumentów i sfer) oraz pogrubianie stara się ilustrować poniższa tabela 4.

³⁹ Por. J. Stańczyk, *Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa*, Poznań 2017.

⁴⁰ Zob. np. B. Buzan, *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in-the Post-Cold War Era*, Hemel Hempstead 1991, s. 19.

⁴¹ Por. A. Sycz, *Suwerenność – ujęcie teoretyczne i praktyczne*, „Rubikon” 1999, nr 2, s. 47.

⁴² Por. ibidem, s. 48.

Tabela 4. Pogłębianie, poszerzanie i pogrubianie badań bezpieczeństwa w wersji Barry Buzana

Podmioty – pogłębianie bezpieczeństwa	Przedmiot, sfery lub sektory albo wymiary oraz determinanty – poszerzanie bezpieczeństwa				
Globalne					
transregionalny	Pogrubienie pluralistyczne				
Regionalne					
Międzynarodowe					
państwa narodowe	tradycyjne pogrubienie (monistyczne)				
Pozarządowe					
grupy społeczne					
jednostka ludzka					
	Wojskowy (militarny)	polityczny	społeczny (społeczno- kulturowy)	ekonomiczny	ekologiczny

Źródło: opracowanie własne na podstawie: B. Buzan, *People, States and Fear: An Agenda For International Security Studies in the Post-Cold War Era*, op. cyt.; Idem, *People, States and Fear: The National Security Problem in International Relations*, Brighton 1983; A. Kołodziejczyk, *Bezpieczeństwo jako fenomen społeczny: pojęcie bezpieczeństwa, jego interpretacje i odmiany*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne” 2007, nr 1; W. Kostecki, *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, op. cit., s. 64, rys. 4.

W ewolucji tego pogłębiania i pogrubiania znamienne jest to, że porzuca się spojrzenie etatystyczno-centryczne. Skrajnym wyrazem tego spojrzenia jest pogląd lansowany nie tylko przez Kena Bootha, który odrzuca pogrubioną rolę państwa jako podmiotu w badaniach bezpieczeństwa i skupia uwagę na jednostce ludzkiej. Jednostka ta przez J. Habermasa postrzegana jest jako istota indywidualna pobudzana przez subiektywne pożądania i interes prywatny, co w konsekwencji prowadzi, z jednej strony, do zaniku suwerenności państw nowożytnych, z drugiej zaś do rozwoju wielokulturowości i celebracji różnic – świata wolności, racjonalności komunikacyjnej i emancypacji. W tym, moim zdaniem, wpływowym w filozofii współczesnej ujęciu wiodącą rolę w kształtowaniu bezpieczeństwa pełnią jednostki ludzkie i ich emancypacja. Starając się zaś łagodzić te skrajności, z jednej strony, państwo-centryzm, z drugiej zaś antropocentryzm, Martin Shaw proponuje spojrzenie całościowe. W tym spojrzeniu uznaje społeczeństwo jako podmiot pośredni między państwem a jednostkami. Podobnie, aczkolwiek trochę inaczej, rzecz ujmując Edward E. Kołodziej, który wyodrębnia jako podmiot bezpieczeństwa obywatelskiego społeczeństwo gospodarcze (*civil economic society*) i obywatelskie społeczeństwo polityczne (*civil political society*). Zarysowany dyskurs na temat podmiotów bezpieczeństwa, związany jest z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, co jest jego podmiotem, czy państwo, czy jednostki ludzkie, czy społeczeństwo albo jakaś jego struktura, w tym przede wszystkim obywatelskie społeczeństwo gospodarcze czy obywatelskie społeczeństwo polityczne. W tym

nowym myśleniu o bezpieczeństwie (które rozwinęło się w Szkole Kopenhaskiej badań bezpieczeństwa) nie państwo jest jego najważniejszym podmiotem, lecz jednostki, grupy społeczne, etniczne i narodowego oraz całe społeczeństwo⁴³, a używając nomenklatury biopolityki – populacja⁴⁴; zaś w ujęciu Habermasa racjonalnie komunikujące się podmioty prywatne, uzgadniające kwestie legislacyjne i sprawowania władzy, a tym samym, uzgadniające prawdę konsensualną, czyli prawdziwość, która została zaakceptowana ostatecznie w wyniku wymiany argumentów w idealnej sytuacji komunikacyjnej, czyli dyskursie, w którym każda kompetentna osoba (osoba prywatna – Obywatel) może wziąć udział, a wszyscy uczestnicy mają takie same prawa, nie ma w niej autoironii ani przymusu⁴⁵.

Dyferencjacji podmiotów bezpieczeństwa, ich pogłębianiu i pogrubianiu towarzyszy poszerzanie i pogrubianie jego sfer, przedmiotów lub sektorów, wskazywanie instrumentów ważnych w jego kształtowaniu przez synergetyczne ich łączenie w kompleksy bezpieczeństwa. We wskazywaniu tym najdalej zadaje się iść koncepcja *human security*, która wyeksponowana została w Programie Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (*United Nations Development Program*) pt. *Human Development Report 1994: New dimensions of human security*⁴⁶. W tym programie przedmiotem troski i instrumentami bezpieczeństwa są indywidualnie ważne potrzeby ludzi zmierzające do godnego życia. A są nimi nie tyle wyłącznie potrzeby polityczno-wojskowe, często tradycyjnie traktowane jako najważniejsze, co potrzeby rozwojowe, demograficzne, migracyjne, ekologiczne i socjalne, związane ze standardami życia i pracy, ochroną zdrowia i unikaniem ubóstwa oraz przestępczości⁴⁷. Niewątpliwie zarówno program ten, jak i badania bezpieczeństwa osadzone są na wyodrębnieniu, wymienionych już, pięciu zasadniczych sfer lub sektorów (instrumentów i determinantów), które poszerzają całościowe pojęcie bezpieczeństwa. Jest to całość złożona ze sfery: (1) militarnej, która sprzyja przede wszystkim potrzebie trwania i przetrwaniu, (2) politycznej, która sprzyja potrzebie realizacji wolności, niepodległości i suwerenności, (3) ekonomicznej, która sprzyja potrzebie dobrobytu i dostatku, (4) ekologicznej, która sprzyja zrównoważonemu rozwojowi i zaprzecza degradacji, (5) społeczno-kulturowej (społecznej lub tożsamościowej), która sprzyja tożsamości i realizacji wartości ważnych w życiu społecznym naszej cywilizacji⁴⁸.

⁴³ J. Stańczyk, *Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa*, op. cit., s. 158.

⁴⁴ Zob. np. M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, tłum. M. Herer, Warszawa 2010.

⁴⁵ Zob. np. A. Grobler: *Prawda, jej namiastki i paradoksy z nimi związane*, [w:] R. Ziemińska, *Przewodnik po Epistemologii*, Kraków 2013, s. 25.

⁴⁶ Zob. *Human Development Report 1994: New dimensions of human security*, hdr.undp.org/sites/default/files/reports/255/hdr_1994_en_complete_nostats.pdf [dostęp: 12.03.2018].

⁴⁷ Zob. np. B. Jagusiak, *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Warszawa 2015.

⁴⁸ Zob. B. Buzan, *People, States and Fear: An Agenda For International Security Studies in the Post-Cold War Era*, op. cit., s. 19-20.

Poszerzanie przedmiotów bezpieczeństwa wyrażane jest w wyróżnianiu coraz większej liczby jego aspektów, sfer i sektorów, jak energetyczny, finansowy, prawny i związany z praworządnością oraz humanitarny i wiele innych. W wyróżnianiu tym (przedmiotów, sfer lub sektorów łączonych w synergetyczne kompleksy) – jak słusznie zauważa Jerzy Zygmuntowicz – „Stosowanie tego kryterium ma charakter pomocniczy w stosunku do kryterium podmiotowego i nie stanowi wyodrębnionego kierunku ustaleń teoretycznych. Pozwala jednak na rozróżnienie rodzajów bezpieczeństwa, które wzbogacają naukowy opis bezpieczeństwa rozpatrywanego z podmiotowego punktu widzenia”⁴⁹. Zasadny zdaje się zatem pogląd, że kryteria poszerzające, pogłębiające i pogrubiające pojmowanie bezpieczeństwa wzbogacają wiedzę o nim, służą kształtowaniu jego paradygmatu holistycznemu i synergetycznemu.

Logika poszerzania i pogrubiania badań bezpieczeństwa zdaje się przeciwieństwem zasadzać na wskazywaniu coraz to nowych jego sektorów, dziedzin ważnych i determinujących oraz instrumentów, za pomocą których jest ono realizowane – instrumentów i synergetycznych kompleksów decydujących przede wszystkim o pieczy, kontroli i nadzorze oraz trosce zapewniającej trwanie, przetrwanie i rozwój oraz doskonalenie danego stanu rzeczy lub formie istnienia⁵⁰. A realizacja ta i kontrola bywa pozytywna, gdy jej skutki są potęgujące, rozwijające i doskonalące daną sferę lub sektor (instrument), albo negatywna, gdy jej skutki są nie są takie, lecz broniące, konserwujące i przeciwstawiające się degradacji danej sfery lub danego sektora (instrumentu). Pierwsza zdaje się mieć charakter tego, co Arystoteles nazywał pracą, która służy wytwarzaniu i odtwarzaniu własności, druga zaś – wojną, która służy zdobywaniu przemocą, zawłaszczaniu i kradzieży własności. Tym samym sfera bezpieczeństwa sektorowego pozytywnie pojęta daje się osadzić w takich rzeczach koniecznych, jak praca, wytwarzanie i odtwarzanie oraz potęgowanie, zaś sfera bezpieczeństwa sektorowego negatywnie pojęta w takich rzeczach koniecznych jak wojna, zdobywanie i zawłaszczanie oraz niszczenie. Jest to osadzenie zazębiające się – chociaż z perspektywy filozofii bezpieczeństwa nietożsame – z rozróżnieniem preferowanym przez badania nad pokojem (*peace research*), które odróżnia pokój pozytywny (przez „wyrzekanie się przemocy”) od pokoju negatywnego (przez stosowanie przemocy)⁵¹

Syntetycznie rzecz daje się zobrazować jak w poniższej tabeli.

⁴⁹ J. Zygmuntowicz, *Bezpieczeństwo w nauce o stosunkach międzynarodowych*, „Problemy bezpieczeństwa” 2007, nr 1, s. 30; cyt. za: J. Stańczyk, *Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa*, op. cit., s. 161.

⁵⁰ Por. np. J. Świniarski, Wł. Chojnacki, *Filozofia bezpieczeństwa. Podręcznik akademicki*, op. cit., s. 11-15 i n.

⁵¹ Zob. np. J. Galtung, *An Editorial*, „Journal of Peace Research” 1964, No. 1; idem, *Peace by Peaceful Means: Peace and Conflict, Development and Civilization*, Oslo 1996.

Tabela 5. Bezpieczeństwo negatywne i pozytywne a metody jego kształtowania i kompleksy

Bezpieczeństwo pozytywne:	Bezpieczeństwo negatywne:
Przez pracę zgodnie z zasadą Miłości	Przez wojnę zgodnie z Zasadą Nienawiści
Metoda pokojowa – konstrukcja (dodawanie)	Metoda wojenna – destrukcja (odejmowanie)
Pokój pozytywny (przez „wyrzekanie się przemocy”)	Pokój negatywny (przez przemoc)
Bezpieczeństwo niemilitarne	Bezpieczeństwo militarne
Kompleksy głównie niemilitarny	Kompleks głównie militarny

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, red. nauk. W. Piwoński, Warszawa 1993; Także: www.kns.gower.pl/slownik/slownik.htm [dostęp: 4.04.2018].

Idąc śladem argumentacji filozofii bezpieczeństwa, zasadna jest konstatacja, że metodą właściwą dla bezpieczeństwa sektorowego pozytywnie pojętego i syntetyzowanego głównie w kompleksie niemilitarnym jest metoda pokojowa, której skutki dla danej formy istnienia lub stanu rzeczy są konstrukcyjno-profilaktyczne lub konstrukcyjno-konserwacyjne, zaś dla negatywnie pojętego i syntetyzowanego głównie w kompleksie militarnym – metoda wojenna, której skutki dla danej formy istnienia lub stanu rzeczy są destrukcyjno-konserwacyjne lub destrukcyjno-profilaktyczne⁵². W metodzie pokojowej i bezpieczeństwie sektorowym pozytywnie pojętym rzecz polega na tym, aby uzyskać efekty o charakterze konstrukcyjno-profilaktycznym lub konstrukcyjno-konserwacyjnym, skutki budujące coś przy jednoczesnym zachowaniu istniejącego stanu rzecz lub jego udoskonalenie – podjęcie wyzwań i szans. Natomiast w metodzie wojennej i bezpieczeństwie sektorowym negatywnie pojętym chodzi o to, aby uzyskać efekty o charakterze destrukcyjno-konserwacyjnym lub destrukcyjno-profilaktycznym, skutki niszczące coś, aby zarazem zachować coś innego – likwidację, eliminację i przewyciężanie zagrożeń⁵³.

Wielu autorów publikacji dotyczących najnowszych badań bezpieczeństwa konstatuje, że realnie możliwe jest tylko bezpieczeństwo relatywne (w stosunku do kogoś lub czegoś)⁵⁴. Jako takie identyfikowane jest ono z: doskonaleniem wolności i odpowiedzialności obywateli; rozwojem praw człowieka i poszerzanie jego stosowania (szczególnie na obszary jego ignorowania); trwaniem społeczeństw dobrobytu i jego globalnym upowszechnianiem (szczególnie na obszary biedy i głodu, aby rozbroić tzw. „bombę głodu”) oraz przetrwaniem rodzaju ludzkiego poprzez stosowną prokreację i upowszechnianie edukacji. Rzecz w tym, aby tak pojmowane bezpieczeństwo było realizowane faktycznie (materialnie), a nie tylko – jak niekiedy bywa – deklaratywnie, medialnie czy formalnie.

⁵² Por. np. *ibidem*, s. 21-31.

⁵³ Por. *ibidem*, s. 22.

⁵⁴ Por. W. Kostecki, *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, op. cit., s. 100-101.

3. Uwagi o bezpieczeństwie transregionalnym Polski

Termin złożony bezpieczeństwo transregionalne Polski wiązany jest z kontrolą i kształtowaniem relacji nie tylko z państwami granicznymi lub sąsiedzkimi (podmiotami bezpieczeństwa) – co realizowane jest na przykład przez teorię i praktykę tzw. Partnerstwa Wschodniego – lecz grupą państw powiązanych ze sobą wzajemnymi relacjami i współzależnościami historycznymi, kulturowymi, politycznymi i ekonomicznymi oraz innymi, które wpływają na te relacje. Termin ten etymologicznie osadzony jest na łacińskich słowach: *regionalis* – dotyczący okolicy; *regio* – kierunek, linia graniczna, prowincja, okręg; *regere* – prostować, rządzić i kierować⁵⁵. Słowo region zatem znaczy relatywnie dużą przestrzeń o znacznej liczbie ludności, z jednej strony jednolitą z punktu widzenia gospodarczego, społecznego i kulturowego oraz bezpieczeństwa, z drugiej zaś kontrolowaną przez jakieś instytucje regionalne (rządowe, samorządowe lub autonomiczne itp.)⁵⁶. Relacje między tego rodzaju dużymi przestrzeniami jednolitymi pod jakimś względem (politycznym, ekonomicznym, społecznym i ekologicznym oraz kulturowym czy im podobnymi) składają się na całość, system i złożenie synergetyczne, które określane bywają transregionalnymi i które wielu odróżnia od całości ponadregionalnej. W ujęciu filozoficznym i teorii systemów bowiem jest to całość, system i złożenie o walorach synergetycznych, a są to walory niedające się postrzegać jako suma części składająca się na całość, system i złożenie. Tym samym bezpieczeństwo transregionalne w ujęciu podmiotowym zdaje się wciskać przede wszystkim między takie podmioty jak bezpieczeństwo regionalne (jednolite pod jakimiś względami przestrzeni, struktury i socjostruktury – Prawa i Ustroju) i bezpieczeństwo globalne (jednolite pod wszystkimi względami, uniwersalne i dotyczące wszystkich ludzi i tworzonych przez nich struktur i socjostruktur – Prawa i Ustroju). Taka też jest i geneza tego terminu, który pojawił się po okresie zimnej wojny – okresie dominacji koncepcji bezpieczeństwa globalnego, zbiorowego i wszechstronnego oraz wspólnego itp. Stąd bezpieczeństwo transregionalne jest to podmiot przestrzennie i formalnie, z jednej strony mniejszy lub węższy niż bezpieczeństwo globalne, z drugiej zaś większy lub szerszy niż bezpieczeństwo regionalne. Przeto podmiot transregionalny to taki, który kontroluje, kształtuje i poszerza grono partnerów poprzez selektywny dobór koalicjantów dysponującymi regionalnymi kompleksami bezpieczeństwa – synergetycznym połączeniem zdyferencjonowanych sfer bezpieczeństwa poszczególnych koalicjantów. Owe

⁵⁵ Zob. *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2018.

⁵⁶ Zob. np. M. Elżanowski, M. Maciołek, P. Przybysz, *Region jako instytucja prawnoustrojowa*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 8.

kompleksy zaś (termin lansowany przez tzw. kopenhaską szkołę badaczy bezpieczeństwa) łączą tych koalicjantów we wspólnym zamiarze – jak pisze Barry Buzan i Ole Waever⁵⁷ oraz łączy nadzieja na blokowanie, osłabianie i/lub opóźnianie polityki hegemonów poprzez podnoszenie kosztów jej prowadzenia (tzw. *soft balancing*) przez nich – jak pisze Jürgen Rüländ⁵⁸. Włączeniu tym i blokowaniu rolę przedmiotów i instrumentów zdają się spełniać kompleksy bezpieczeństwa, czyli wspólne i synergetycznie połączone sfery militarne, polityczne, ekonomiczne oraz społeczne i im podobne. Inicjatorami tak pojętego bezpieczeństwa transregionalnego są przeważnie mniejsze państwa i nowi liderzy, którzy koordynują wspólne przedmioty i narzędzia jego kształtowania. Co więcej, to przeważnie mniejsze państwa i nowi regionalni liderzy są inicjatorami takiej współpracy. Tym samym „międzyregionalny regionalizm”, czyli transregionalizm, zdaje się być przejawem tendencji do antyglobalizacji i dyferencjacji bezpieczeństwa globalnego. Tendencja ta nazywana bywa również nowym regionalizmem, który odróżniany jest od bezpieczeństwa regionalnego, terminu funkcjonującego już w okresie po pokoju westfalskim i usankcjonowanego w Pakcie Ligi Narodów i Karcie ONZ. Ów nowy regionalizm, czyli transregionalizm, odnoszony jest do czasów po zakończeniu zimnej wojny i dotyczy jakiegoś regionu o specyfice geograficznej lub prawno-administracyjnej, chociaż nie zawsze, bo również jakiejś specyficznej współpracy funkcjonalnej. Za przykład takiej współpracy powszechnie uznawane jest bezpieczeństwo transatlantyckie w ramach sojuszu NATO. Wielu piszących o bezpieczeństwie transregionalnym – jak już zasygnalizowałem – sprzeciwia się jego określeniu jako bezpieczeństwo ponadregionalne⁵⁹. Wręcz – jak pisze Kazimierz Malak – „pozbawione jest sensu używanie kategorii bezpieczeństwo ponadregionalne, ponieważ dotyczy wszystkich regionów i było nadrzędne wobec regionalnego. Trudno by było określić jego zasięg, a tym bardziej budować [...]. W to miejsce proponuję stosowanie kategorii bezpieczeństwo transregionalne (transkontynentalne), tym bardziej, że w praktyce mamy do czynienia z budowaniem bezpieczeństwa transatlantyckiego”⁶⁰. Zgadzając się z cytowanym poglądem warto dodać, że nazwa (słowo) złożone transregionalny

⁵⁷ Zob. B. Buzan, O. Wæver, *Regions and Powers: The Structure of International Security*, Cambridge University Press, Cambridge 2003.

⁵⁸ J. Rüländ, *Balancers, Multilateral Utilities or Regional Identity Builders? International Relations and the Study of Interregionalism*, „Journal of European Public Policy” 2010, vol. 17, s. 1273-1274, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/13501763.2010.513586> [dostęp: 23.03.2019].

⁵⁹ Por. np. B. Stefaniuk, *Cele i uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego*, „Rozprawy Społeczne. Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej” 2014, nr 2 (VIII), s. 44; K. Malak, *Typologia bezpieczeństwa. Nowe wyzwania*, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/bezpieczenstwo/954-typologia-bezpieczenstwa-nowe-wyzwania?start=1>, s. 19 [dostęp: 23.03.2019].

⁶⁰ K. Malak, *Typologia bezpieczeństwa...*, op. cit., s. 19.

ma swoją etymologię w łacińskim *transcendere*, co znaczący tyle, co „wychodzenie poza granice”⁶¹. A więc etymologicznie transregionalny to taki, który wychodzi poza granice jakiś regionów i zapewnia kontrolę nad nimi.

Wyróżnienie bezpieczeństwa transregionalnego osadzonego na tzw. nowym regionalizmie po okresie zimnej wojny zrazu głównie przez B. Buzana, O. Wævera i L. Hansen oraz innych skłoniło ich do skupienia uwagi na kompleksach bezpieczeństwa i regionalnych kompleksach bezpieczeństwa, jako przedmiotach i sferach tego bezpieczeństwa. Kompleksy te opisywane są jako oddziaływanie kontrolne ośrodków potęgi realizowane przez wzorce przyjaźni (pokoju) i wrogości (wojny). W opisie tym wyróżniane są następujące wzorce: (1) chaosu – o stosunkach decyduje wrogość (wojna i gotowość do niej – jak rzecz ujął Th. Hobbes); (2) konfliktu – o stosunkach decyduje przewaga wrogości z elementami współpracy; (3) reżimu bezpieczeństwa – w stosunkach dominuje współpraca (pokój); 4) wspólnoty bezpieczeństwa – o stosunkach decyduje zaawansowana współpraca i przyjaźń zacierająca wzajemne antagonizmy⁶². Z punktu widzenia zaś systemowego B. Buzan i O. Wævera dzielą kompleksy bezpieczeństwa na: (1) scentralizowane – skupiony wokół jednego, wielkiego i światowego mocarstwa (hegemonia); 2) mocarstwowe – skupione wokół jednego z kilku światowych mocarstw (jednego z kilku hegemonów; 3) standardowe – tworzone i skupione wokół mocarstwa regionalnego (jednego z wielu państw pełniących rolę przywódczą)⁶³. Podział ten i rozróżnienie wskazują, że standardowy kompleks bezpieczeństwa osadzony jest na przywódczym kontrolowaniu i koordynowaniu transregionalnymi sferami bezpieczeństwa (politycznymi, militarnym, ekonomicznymi i społecznymi oraz ekologicznymi itp.). Sfery te dotyczą struktur mniejszych niż globalne i większych niż regionalne. I tak za struktury transregionalne bezpieczeństwa uznaje się sojusz NATO realizujący wspólne interesy przede wszystkim polityczne i militarne skupione wokół jednego z wielu państw, które stara się o pełnienie roli przywódczej, a nawet hegemonicznej, czyli USA. Jednak za struktury transregionalne bezpieczeństwa uznaje się Unię Europejską realizującą wspólny interes przede wszystkim polityczny i ekonomiczny oraz społeczno-kulturowy o rozmytej raczej roli przywódczej kilku państw, identyfikowanych z tzw. starą Unią. Nadto charakter struktury transregionalnej bezpieczeństwa miała początkowo tzw. Grupa Wyszehradzka (zwana V 4), która zrzesza Polskę, Czechy, Słowację i Węgry, a która powołana została

⁶¹ Por. <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=t%C5%82umacz> [dostęp: 23.03.2019].

⁶² Zob. W. Kostecki, *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, op. cit., s. 108-111.

⁶³ Zob. B. Buzan, *People, States and Fear: An Agenda For International Security Studies in the Post-Cold War Era*, op. cit., s. 490-492.

w 1991 roku, aby wspólnie starać się o przystąpienie do NATO i UE. Dziś zaś targana jest deficytem braku przywództwa i wspólności interesów⁶⁴. Polsce zaś ostatnio nie udaje się wykorzystywać tej Grupy do budowania wizerunku istotnego gracza w regionie i przywódcy jednolitego stanowiska ważnego nie tylko dla tworzących ją państw, ale również stabilizacji całego regionu Unii Europejskiej, a nawet Europy⁶⁵. Szansę na budowanie tego wizerunku stwarza tzw. Partnerstwo Wschodnie powstałe w 2009 roku ze wspólnej inicjatywy UE i jej państw członkowskich, które obejmuje 6 partnerskich krajów Europy Wschodniej i Zakaukazia: Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzję, Mołdawię i Ukrainę. W tej strukturze transregionalnej priorytetowym celem jest bezpieczeństwo, stabilność i dobrobyt oraz demokracja i praworządność w Europie Wschodniej i na Zakaukaziu⁶⁶. Zatem idzie o zbliżanie państw partnerskich do Unii Europejskiej poprzez pogłębioną współpracę i działania integracyjne, w oparciu o unijne wartości, normy i standardy. W zbliżaniu tym i pełnieniu roli przywódczej duża rolę odegrać może Polska wspierająca reformy służące instytucjonalnemu wzmocnieniu i modernizacji państw partnerskich dla dobra ich obywateli. Aby osiągnąć te ambitne cele, Partnerstwo Wschodnie rozwija się dwutorowo: w wymiarze dwustronnym koncentruje się na umacnianiu relacji poszczególnych państw z Unią Europejską, wymiar wielostronny zaś odnosi się do działań i inicjatyw wspólnych dla wszystkich partnerów. Ten ostatni wymiar odnoszący się do wspólnych dla wszystkich państw objętych tym Partnerstwem jest otwartym polem możliwości, w którym szansę na ośrodek przywódczy ma Polska jako ośrodek standardowego kompleksu bezpieczeństwa, który stara się o kontrolowanie i koordynowanie transregionalnymi sferami bezpieczeństwa (politycznymi, militarnym, ekonomicznymi i społecznymi oraz ekologicznymi itp.).

W kontrolowaniu i koordynowaniu tym ważnym zdaje się być optymalizacja ilości i jakości obywateli z perspektywy bezpieczeństwa zarówno

⁶⁴ Senator PO **Janusz Sepiół** napisał na profilu Facebook: „Tyle przez lata romantycznych złudzeń w sprawie Grupy Wyszehradzkiej! A jednak teraz widać wyraźnie, że Polsce nie po drodze z byłymi sojusznikami Hitlera... Inne losy, inna wrażliwość, inne interesy!”. Ten „finezyjny” i „dowcipny” tekst senator szybko usunął, ale w Internecie nic nie ginie. Z kolei pan **Włodzimierz Cimoszewicz**, rozsądny w latach 90. polityk lewicy (jako jeden z niewielu sprzeciwił się agresji NATO na Jugosławię!) dzisiaj stoi w czołówce proamerykańskiej, wazelinarskiej kamaryli. Ten z kolei mówi: „A co do zdrady – to kosmiczna brednia. Nasi partnerzy z Grupy od kilkunastu miesięcy zajmowali coraz bardziej kontrowersyjne stanowisko w sprawie rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie. Zaproszenie Putina do Budapesztu i wyjazd Zemana do Moskwy pokazywały, że oni mają w nosie spójność polityczną Grupy Wyszehradzkiej”. **Ton wypowiedzi Cimoszewicza wskazuje na to, że traktuje on przywódców Czech. Słowacji i Węgier niczym przestępczą bandę trojga. Komu potrzebna jest Grupa Wyszehradzka?**, www.mysl.polska.pl/630 [dostęp: 26.03.2019].

⁶⁵ M. Dani, *Ewolucja Grupy Wyszehradzkiej i jej znaczenie dla bezpieczeństwa Polski*, <https://pulaski.pl/ewolucja-grupy-wyszehradzkiej-i-jej-znaczenie-dla-bezpieczenstwa-polski/> [dostęp: 26.03.2019.].

⁶⁶ Zob. *Czym jest Partnerstwo Wschodnie?*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eastern-partnership/> [dostęp: 23.03.2019.].

poszczególnych państwa, jak i całości transregionu, co związane jest z ich i jej ograniczeniem. Idzie w tym ograniczeniu o to, aby była to ilość ani duża, ani mała, dająca się łatwo i wielorako dzielić, o stosownej zasobności, raczej średniej, a nie nadmiernej albo niezapewniającej dostatku, a nadto zrównoważona, czyli ekologiczna. Z punktu widzenia analiz filozofii bezpieczeństwa ograniczenia te lub zrównoważenie dotyczy przede wszystkim relacji pomiędzy wymiarem demograficznym i wymiarem ekonomicznym bezpieczeństwa. Rzecz w tym, aby ilość i jakość ludzi była zharmonizowana z wytwarzanymi dobrami ekonomicznymi. Chodzi wręcz o to, aby taki filar bezpieczeństwa zarówno poszczególnych państw, jak i transregionu, stanowiący przez Prokreację i Edukację, był symetryczny, proporcjonalny i odpowiedni do filaru Dostatku i Dobrobytu. Zrównoważenie tych filarów zdaje się być warunkiem ważnym dla realizacji bezpieczeństwa zarówno poszczególnych państwa, jak i transregionu, także z tego względu, że eliminuje bunt, rewolucje i wojny domowe oraz im podobne niepokoje społeczne, które – jak podkreślał już Platon – są przyczyną destabilizacji bezpieczeństwa państwa, jego trwania i rozwoju. Ale na bezpieczeństwo zarówno poszczególnych państw, jak i transregionu wpływa nie tylko wymiar demograficzny i ekonomiczny, ale również prawno-polityczny – ustrojowy. Uwagę na to zwrócił, prawdopodobnie najbardziej celnie, Jan Jakub Rousseau w *Umowie społecznej*, pisząc, że we wszystkich czasach spierano się wiele o najlepszą formę rządów – formę najbardziej bezpieczną z perspektywy wymiaru politycznego⁶⁷. Dla wielu formą tą jest demokracja, która polega na „[...] ustawicznym zgromadzeniu (ludu – przyp. J.Ś.) dla załatwiania spraw publicznych”⁶⁸ i wymaga małej ilości obywateli oraz wysokiej, wręcz boskiej ich jakości, czyli boskiej mądrości. Ale przywołane wyżej spostrzeżenie J. J. Rousseau można zinterpretować następująco: prawdziwa demokracja jest ustrojem najbardziej bezpiecznym dla państw o małej ilości ludzi i wysokiej ich jakości – obywateli o wysokim poziomie intelektualnym i moralnym – zaś wynaturzona demokracja, czyli ochlokracja, ma miejsce wówczas, kiedy przewagę liczebną mają ludzie o niskim poziomie intelektualnym i moralnym. Interpretację tę wzmacnia stwierdzenie J. J. Rousseau, że „[...] nie ma rządu tak narażonego na wojny domowe i zaburzenia wewnętrzne, jak właśnie rząd demokratyczny, czyli ludowy”⁶⁹ – rząd o cechach ochlokracji.

Współczesne zafascynowanie demokracją i jej zachodnim modelem liberalno-demokratycznym ma wiele wariantów. W ujęciu J. Habermasa model ten powinien odchodzić od demokracji republikańskiej i demokracji liberalnej

⁶⁷ Zob. J. J. Rousseau, *Umowa społeczna. List o widowiskach*, op. cit., s. 70-73, 91.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Ibidem, s. 72.

i kształtować model demokracji deliberatywnej, uczącej się i konsensualnej oraz wspartej na kompetentnej komunikacji racjonalnej. Zdaje się, że demokracja deliberatywna pozwala na ograniczenia, które dotyczą zachowania symetrii, proporcjonalności i harmonii oraz wyrazistości pomiędzy, z jednej strony filarami, elementami i sferami oraz kompleksami transregionalnymi bezpieczeństwa, z drugiej zaś możliwościami komunikowania się obywateli pomiędzy sobą w strukturach, zgodnie z procedurami demokracji liberatywnej – demokracji Obywateli. Wśród tych filarów, elementów i sektorów oraz kompleksów bezpieczeństwa najbardziej dynamicznymi i uzależniającymi zdają się być sfery: demograficzna i ekonomiczna, zaś sfery: polityczna (prawno-ustrojowa) i kulturowa należą, w stosunku do tych pierwszych, do bardziej statycznych. Jednocześnie zdaje się, że sfery te wzajemnie się ograniczają w ten sposób, że dla wspólnot o względnie małej ilości obywateli, żyjących we względnym dostatku, najbardziej odpowiednim jest ustroj demokratyczny z preferencją dla racjonalnej lub rozumnej wolności i równości, ów model J. Habermasa demokracji deliberatywnej, zaś przy braku dostatku ustrojem takim zdaje się być ochłokracja z preferencją dla nieracjonalnej lub nierozumnej wolności i zniewolenia. Natomiast dla wspólnot o względnie dużej ilości obywateli, żyjących we względnym dostatku, za ustroj taki uznać można monarchię realizowaną przez „dobrego króla”, preferującą korzyści i bezpieczeństwo wszystkich poddanych, zaś przy braku powszechnego dostatku ustrojem takim zdaje się być tyrania (lub despotia), preferująca korzyści i bezpieczeństwo „złego króla” – tyrana lub despoty. I wreszcie, dla wspólnot o względnie średniej ilości obywateli („ani mało, ani dużo, a w sam raz”), żyjących w względnym dostatku, za rodzaj ustroju optymalnego uznać można arystokrację, preferującą dobrobyt i bogactwo powszechne, zaś przy braku powszechnego dostatku – oligarchię, preferującą dobrobyt i bogactwo sprawujących władzę.

Według dość powszechnego poglądu dominacja wiedzy i informacji tworzy cywilizację trzeciej fali czy też cywilizację wiedzy i informacji⁷⁰ albo technohumanizmu i sztucznej inteligencji⁷¹. Wyjściem dla wizji tej cywilizacji jest konstatacja A. Tofflera, że państwo narodowe, które przez ostatnie trzy wieki (związane z drugą falą masowej i fabrycznej produkcji) stanowiło podstawową jednostkę zorganizowania życia wspólnotowego i światowego ładu globalnego, znalazło się w kryzysie. Jest to jednocześnie kryzys takich „superideologii drugiej fali” jak liberalizm i socjalizm, ich zafascynowania Produktem Narodowym Brutto czy – jak rzecz ujął Herbert Marcuse – zasadą zysku i wyzysku właściwą dla

⁷⁰ Zob. np. A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, op. cit.

⁷¹ Zob. Y. N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, op. cit.

epoki industrialnej⁷². Wyjściem z tego kryzysu może stać się koncepcja Szczęścia Narodowego Brutto związana z ideami zasady miłości, gospodarki postrykowej i ekonomii postrozwojowej⁷³. Realizacja tej nowej koncepcji w duchu głównie wskazanych idei spowoduje, że tworząca się „[...] nowa cywilizacja obali biurokrację, ograniczy znaczenie państwa narodowego i stworzy w świecie post-imperialistycznym na wpół autonomiczne systemy gospodarcze. Do tego będą potrzebne nowe formy rządzenia – skromniejsze, bardziej efektywne, a przy tym bardziej demokratyczne niż jakiegokolwiek ze znanych nam obecnie”⁷⁴. Tę nową cywilizację zbudują już to technorebelianci – jak określa ich A. Toffler – których charakteryzuje motywacja ekologiczna, demokratyczna i humanistyczna oraz nastawienie na zrównoważony rozwój⁷⁵ – już to technohumanisci – jak określa ludzi „jutra”, zafascynowanych dataizmem i sztuczną inteligencją, Y. N. Harari⁷⁶. Skutkiem zaś tego będzie, między innymi to, że: „Wiele dzisiejszych państw rozsypie się albo przekształci, a rezultatem tego rozpadu czy przekształcenia mogą nie być narody w nowoczesnym ich rozumieniu, lecz cały wachlarz innych tworów, od federacji począwszy, a na charakterystycznych dla trzeciej fali miastach państwach skończywszy”⁷⁷. W tym antycypowanym świecie, gdzie „[...] narodowe rynki stają się mniej ważne niż lokalne, regionalne i globalne [...]. Najbardziej dynamiczne sektory nowego porządku gospodarczego nie mają narodowego charakteru. Są, albo sub-, albo supra-, albo transnarodowe”⁷⁸. Na tym porządku tworzone są i szybko rozszerzają się organizacje ponadnarodowe i postnarodowe, regionalne i transregionalne, dla których interes narodowy staje się terminem coraz bardziej anachronicznym⁷⁹. Tworzenie to, w perspektywie badań nad bezpieczeństwem wskazuje na realne pogłębianie i różnicowanie podmiotów bezpieczeństwa.

„Tak więc widzimy – konkludują Tofflerowie – iż nowy, globalny system to twór złożony z regionów, korporacji, organizacji pozarządowych i ruchów politycznych. Wszystkie one spierają się ze sobą, wszystkie mają odmienne interesy, wszystkie odzwierciedlają różne stopnie wzajemnego oddziaływania [...]. Powstaje więc bardzo dziwny świat,

⁷² Zob. np. H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologia społeczeństwa przemysłowego*, Wstęp W. Gromczyński, tłum. S. Konopacki, Z. Koenig et al., Warszawa 1991; Idem, *Eros i cywilizacja*, tłum. H. Jankowska, A. Pawelski, Warszawa 1998.

⁷³ Zob. np. J. Rifkin, *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, Wrocław 2003.

⁷⁴ A. Toffler, *Trzecia fala*, tłum. E. Woydyłło, M. Kłobukowski, Poznań 2006, s. 36-37.

⁷⁵ Por. ibidem, s. 179.

⁷⁶ Zob. N. Y. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, op. cit.

⁷⁷ A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna...*, op. cit., s. 354.

⁷⁸ Ibidem, 354.

⁷⁹ Zob. ibidem, s. 364.

w którym najpotężniejsze są kraje najmocniej uwikłane w zewnętrzne zobowiązania. W tym zadziwiającym sensie ten, kto jest najpotężniejszy, dysponuje najmniejszym marginesem swobody. Małe państwa, mniej uzależnione od zewnętrznych więzów, mogą mieć mniejsze zasoby, ale z większą swobodą mogą z nich korzystać. Oto dlaczego pewne mikro-państwka mogą pod tym względem bić na głowę Stany Zjednoczone⁷⁸⁰.

Podsumowanie

Biorąc powyższe pod rozwagę, stwierdzić należy, że wielu przywołanych i nieprzywołanych z uwagi na szczupłość niniejszego tekstu myślicieli, bezpieczną przyszłość wiąże: (1) już to z minipaństwami, mikropaństwami czy państwami-miastami lub lokalno-regionalnymi strukturami organizacyjnymi; (2) już to strukturami regionalnymi i transregionalnymi; (3) już to z globalną centralizacją i rządem światowym. Implikując tę antycypację do wizji przestrzeni bezpieczeństwa Polski, można hipotetycznie stwierdzić, że Polska jako: (1) państwo małe (wręcz mini państwo lub państwo-miasto) wymaga ustroju demokratycznego najlepiej chyba w wersji liberatywnej, której zaprzeczeniem jest ustrój ochlokratyczny; (2) państwo średniej wielkości i uwikłane w struktury regionalne i transregionalne wymaga ustroju arystokratycznego (naturalnego, obieralnego lub dziedzicznego) albo oligarchicznego; (3) państwo wielkie i imperialne wymaga ustroju monarchicznego lub despotycznego. W tym kontekście można hipotetycznie stwierdzić, że Polska państwem wielkim i monarchicznym już była w czasach I Rzeczypospolitej, zaś państwem średnim w czasach II i może również III Rzeczypospolitej, przyszłość natomiast może należeć do Polski jako państwa małego, złożonego z państw-miast o ustroju demokratycznym, być może o modelu deliberatywnym, które będzie – jak antycypuje A. Toffler – „[...] bardziej demokratyczne niż jakiegokolwiek ze znanych nam obecnie”⁸¹. Taka demokracja zdaje się najlepiej wpisywać w ideę bezpieczeństwa transregionalnego, złożonych w synergetyczne kompleksy bezpieczeństwa sektorów:

- 1) demograficznych (wolnego przepływu osób i otwartości na przepływy migracyjne);
- 2) ekonomicznych (wolnego przepływu kapitałów, inwestycji i produkcji oraz konsumpcji);

⁸⁰ Ibidem, s. 361.

⁸¹ A. Toffler, *Trzecia fala*, op. cit., s. 36-37.

- 3) politycznych (wolnego przepływu idei politycznych między regionami i ich konwergencję oraz upodobnienie do rozwiązań deliberatywnych);
- 4) społeczno-kulturowych (zrównoważonej, tolerancyjnej i pluralistycznej tożsamości sekularyzowanych coraz bardziej społeczeństw albo dataizowanych).

Wszelako zdaje się mieć wiele uzasadnień cytowane stwierdzenie Tofflera, że już dziś niektóre z tych mikropaństw o autentycznej demokracji, posiadając mniejsze zasoby, ale więcej swobody, pod względem bezpieczeństwa przewyższa USA – „bije na głowę Stany Zjednoczone”⁸². Konkludując zatem, zdaje się, że bezpieczeństwo transregionalne Polski i jej wizerunek oraz ewentualna przywódca rola Polski należeć będzie do struktur o charakterze deliberatywnym i samorządowym, promujących komunikację kompetentną Obywateli, wspomaganą sztuczną inteligencją.

Bibliografia

1. Arystoteles, *Metafizyka*, [w:] *Dziela wszystkie*, t 2. Warszawa 2004.
2. Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 2004.
3. Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka*, Warszawa 2004.
4. Buzan B., Hansen L., *The Evolution of International Security Studies*, Cambridge 2009.
5. Buzan B., *People, States and Fear: An Agenda For International Security Studies in the Post-Cold War Era*, London 1991.
6. Buzan B., *People, States and Fear: The National Security Problem in International Relations*, Brighton 1983.
7. Buzan B., Wæver O., *Regions and Powers: The Structure of International Security*, Cambridge 2003.
8. *Czym jest Partnerstwo Wschodnie?*, <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eastern-partnership/>
9. Dani M., *Ewolucja Grupy Wyszehradzkiej i jej znaczenie dla bezpieczeństwa Polski*, <https://pulaski.pl/ewolucja-grupy-wyszehradzkiej-i-jej-znaczenie-dla-bezpieczenstwa-polski/>.
10. Elżanowski M., Maciołek M., Przybysz P., *Region jako instytucja prawnoustrojowa*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 8.
11. Foucault M., *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, tłum. M. Herer, Warszawa 2010.
12. Galtung J., *Peace by Peaceful Means: Peace and Conflict, Development and Civilization*, Oslo 1996.
13. Galtung J., *An Editorial* [w:] ”Journal of Peace Research” 1964/1.
14. Grobler A., *Prawda, jej namiastki i paradoksy z nimi związane*, [w:] R. Ziemińska, *Przewodnik po Epistemologii*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013.
15. Habermas J., *Filozoficzny dyskurs nowoczesności*, przeł. M. Łukasiewicz, Kraków 2000.
16. Habermas J., *Modernizm — niedokończony projekt*, przeł. M. Łukasiewicz, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, red. R. Nycz, Kraków 1997.

⁸² Por. idem, *Wojna i antywojna...*, op. cit., s. 361.

17. Haftendorn H., *Security Puzzle: Theory-building and Discipline-building In International Security*, „International Studies Quarterly” 1991, vol 35, No. 1.
18. Haraari Y. N., *Homo deus. Krótka historia jutra*, , Kraków 2018.
19. Hawking S. W., *Krótka historia czasu. Od Wielkiego Wybuchu do czarnych dziur*, Poznań 1998.
20. Hobbes Th., *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 1954.
21. *Human Development Report 1994: New dimensions of human security*, hdr.undp.org/sites/default/files/reports/255/hdr_1994_en_complete_nostats.pdf.
22. Jagusiak B., *Bezpieczeństwo socjalne współczesnego państwa*, Warszawa 2015.
23. Jaźwiński J. i Ważyńska-Fiok K., *Bezpieczeństwo systemów*, Warszawa 1993.
24. *Klasyfikacja dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych*, Załącznik do rozporządzenia MNiSW z 20.09.2018 r.
25. Kołodziejczyk A., *Bezpieczeństwo jako fenomen społeczny: pojęcie bezpieczeństwa, jego interpretacje i odmiany*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne” 2007, nr 1.
26. *Komu potrzebna jest Grupa Wyszehradzka?*, www.mysl.polska.pl/630.
27. Kostecki W., *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, Warszawa 2012.
28. Malak K., *Typologia bezpieczeństwa. Nowe wyzwania*, <http://stosunki-międzynarodowe.pl/bezpieczenstwo/954-typologia-bezpieczenstwa-nowe-wyzwania?start=1>, s. 19.
29. Marcuse H., *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologia społeczeństwa przemysłowego*, Wstęp W. Gromczyński, tłum. S. Konopacki, Z. Koenig et al., Warszawa 1991.
30. Marcuse H., *Eros i cywilizacja*, tłum. H. Jankowska, A. Pawelski, Warszawa 1998.
31. Rifkin J., *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, Wrocław 2003.
32. Rousseau J. J., *Umowa społeczna. List o widowiskach*, przeł. A. Peretiatkiewicz, Warszawa 2010.
33. Rüländ J., *Balancers, Multilateral Utilities or Regional Identity Builders? International Relations and the Study of Interregionalism*, „Journal of European Public Policy” 2010, vol. 17, s. 123-1274, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/13501763.2010.513586>.
34. *Słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa 2018.
35. Stańczyk J., *Formułowanie kategorii pojęciowej bezpieczeństwa*, Poznań 2017.
36. Stefaniuk B., *Cele i uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego*, „Rozprawy Społeczne Państwowej Szkoły Wyższej im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej” 2014, nr 2 (VIII).
37. Sycz A., *Suwerenność – ujęcie teoretyczne i praktyczne*, „Rubikon” 1999, nr 2.
38. Szczurek T., *Bezpieczeństwo jako wartość polityczna w poglądach Thomasa Hobbesa*, [w:] *Filozoficzne i społeczne aspekty bezpieczeństwa*, red. nauk. T. Szczurek, Warszawa 2013.
39. Świniarski J., Chojnacki Wł., *Filozofia bezpieczeństwa. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2004.
40. Świniarski J., Chojnacki Wł., *Etyka bezpieczeństwa*, Warszawa 2004.
41. Świniarski J., Kawalerski P., *Drogi i bezdroża securitologii*, Warszawa 2019.
42. Świniarski J., *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, Warszawa–Pruszków 1997.
43. Świniarski J., *Bezpieczeństwo w ujęciu filozoficznym*, [w:] *Nauka o bezpieczeństwie. Istota, przedmiot badań i kierunki rozwoju. Studia i Materiały*, t. 1, red. L. Grochowski, A. Letkiewicz i A. Misiuk, Szczytno 2010.
44. Toffler A. i H., *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, tłum. B. i L. Budreccy, Warszawa 1997.
45. Toffler A., *Trzecia fala*, tłum. E. Woydyło, M. Kłobukowski, Poznań 2006.
46. *Wykaz obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych*, Załącznik do rozporządzenia MNiSW z 8.08.2011 r.
47. Zygmontowicz J., *Bezpieczeństwo w nauce o stosunkach międzynarodowych*, „Problemy bezpieczeństwa” 2007, nr 1.

The pillars and spheres of poland's transregional security: A philosophical approach

Abstract

After a philosophical presentation of security as a property of being, its origin, structure, functioning and future, as stemming from the Initial Conditions of the Universe (mass, energy, space, and time), from the primary identified by Aristotle (material, effective, formal and teleological), and from the elements of the system distinguished by social cybernetics (sociomass, socioenergy, sociostructure and socioculture), the author attempts to argue that the pillars of a holistically analyzed security are: (1) Procreation and Education; (2) Affluence and Welfare; (3) Law and System; (4) Freedom, Equality, Fraternity and Responsibility. At the same time, the author asserts, invoking Aristotle, that the methods and ways of shaping those pillars and thus security are: necessary things (war and work) and beneficial things (peace and rest). The author tries to analyze those things and the holistically understood pillars of subjective security by differentiating such fundamental spheres of subjective security as the demographic, economic, political-social and cultural-civilizational spheres. Relations between subjective security (its pillars) and objective security (its spheres, tools and instruments), are presented as atendency that appears in the research of the so-called Kopenhagen School with the intent to deepen (subjective) security, expand (objective) security and thicken security (preferences for certain subjective-objective relations). Accepting the division of security into, on the one hand, positive security identified rather with the so-called nonmilitary security, following Johan Galtung (security through work, peace and renouncement of violence), and, on the other hand, negative security often identified with military security (security through war, destruction and violence), the author focuses on relatively evaluated security (in relation to somebody or something). This relative evaluation of security is analyzed in the perspective of the deepening and thickening of the transregional security of Poland, after several critical remarks about the understanding of such security and the so-called regional and transregional security complexes. The author assumes that, among the pillars, elements, sectors and complexes of security, the most dynamic and binding seems to be the demographic and economic sphere, whereas the political (legal-systemic) sphere and the cultural sphere belong, in comparison, to the more static (less dynamic) ones. Invoking J.J. Rousseau's distinctions pertaining to this sphere (among others, the distinction between small, medium-size and big states), the author hypothetically concludes that Poland already was a big and monarchic state at the time of the First Commonwealth, a medium-size state at the time of the Second Republic and maybe also the Third Republic, and that Poland has a future as a small state composed of city-states (as anticipated by A. Toffler) of a democratic and perhaps a deliberative model (promoted by, among other, J. Habermas) – a structure of citizens competently communicated with each other, *more democratic than any structure known from today*, and also assisted by Artificial Intelligence.

Keywords: security, philosophy of security, demographics, economy, culture, civilization, political system, legal system, democratic system, deliberative model, war, peace, violence, nonviolence